Rok XII. Nr. 115 (3361) W ilno, Poniedziałek 29 kwietnia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Apel Pana Premjera. — „Znow jest maj ten sam..“ — Min. Kościałkowski w Zułowie. — X-ty Zjazd delegatów Z. O. R-u Teroryści młodoendeccy. — Strzelcy maszerują — KURJER SPORTOWY.

Min. Beck u Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA (Pat). Po powrocie z Genewy został minister spraw zagranicznych Beck przyjęty w niedzielę 28 bm. przez marszałka Piłsudskiego. Pan Marszałek interesował się szczegółowo ostatniemi konferencjami zagranicznemi oraz przebiegiem nadzwyczajnej sesji rady Ligi Narodów.

Poseł litewski Klimas z wizytą u ministra Becka?

GENEWA (Pat. Rozeszła się tu wiadomość o wizycie, jaką złożył 18 b. m. w Genewie polskiemu ministrowi spraw zagranicznych poseł litewski w Paryżu Klimas. W kołach tutejszych utrzymuje się opinja, że rozmowa ta miała dotyczyć sprawy nawiązania rozmów polsko-litewskich.

ZSRR. zaproponuje Japonji pakt o nieagresji?

TOKIO (Pat). Agencja Rengo donosi: W japońskich kołach dyplomatycznych spodziewają się, że Związek Sowiecki zaproponuje Japonji zawarcie traktatu o nieagresji. W kołach tych sądzą, że Sowiety zaproponują utworzenie komisji arbitrażowej sowiecko-japońsko-mandżurskiej dla załatwienia spraw granicznych.

Prasa włoska o budowaniu łodzi podwodnych przez Niemcy

RZYM. (PAT). — Prasa, komentując w korespondencjach z Londynu zapowiedziana przez rząd niemiecki budowę 12 łodzi podwodnych, nazywa zapowiedź tę nową bombą niemiecką i nowem pogwałceniem traktatów. Jest rzeczą jasną, pisze „Messagero“, że naruszenie traktatu wersalskiego ze strony niemieckiej traktowane jest w Londynie jako wydarzenie bardzo poważne. Angielskie koła dobrze poinformowane utrzymują, że w obecnym stanie rzeczy zapowiedziane rozmowy angielsko — niemieckie stają się bezprzedmiotowe.

Na wszelki wypadek...

WASZYNGTON (Pat). Reuter podaje: Generał Andrews, szef sztabu generalnego lotnictwa, na poufnem posiedzeniu komisji wojskowej izby reprezentantów wysunął plan, według którego w razie potrzeby Stany Zjednoczone winny być gotowe do zajęcia francuskich i angielskich wysp. leżących u wybrzeży amerykańskich.

Generał wymienił Nową Ziemię, St. Pierre de Miquelon, Bermudy, wyspy Bahamskie, Jamajkę, Trynidad, Honduras brytyjski i Małe Antyle. Generał zalecił roztoczenie obserwacji nad temi bazami, celem zapobieżenia atakom lotniczym. Mjr. Nerr, należący również do sztabu lotnictwa, oświadczył, że ma wiadomość z kompetentnego źródła, że pewne mocarstwo azjatyckie wysłało około 100 oficerów do Peru w charakterze instruktorów. Wobec faktu częstych raidów samolotów nad Ameryką Południową nie jest niemożliwe, iż pewnego dnia dowiemy się o ataku na kanał Panamski bez wypowiedzenia wojny.

Niemcy — Belgja 6:1

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Niemcy pokonały w Brukseli Belgję 6:1 (2:1).

Rozmowy min. Becka z Suvichem są żywo komentowane

PARYŻ (Pat). Weneckie rozmowy włoskiego wiceministra spraw zagranicznych Suvicha z ministrem spraw zagranicznych Józefem Beckiem znajdują szerokie komentarze w prasie francuskiej. Wspólną treścią tych komentarzy jest pomawianie Włoch i Polski o uzgadnianie polityki mającej na celu stawienie przeszkód w rozmowach francusko-sowieckich o zawarciu paktu wzajemnej pomocy. Stwierdza się również silne zainteresowanie Polski i Włoch w utrzymaniu niepodległości Austrji, łącząc to zagadnienie ze wspólnemi zainteersowaniami sprawą państw bałtyckich.

Rokowania o pakt franc.-sowiecki

Sowiety są dobrej myśli

MOSKWA (Pat). Tass komunikuje, że wbrew doniesieniom różnych organów prasowych sprawa automatycznej pomocy nie wywoływała i nie wywołuje w rokowaniach sowiecko-francuskich żadnych różnic. Obie strony zgadzały się że wzajemna pomoc winna być okazywana na zasadzie decyzji Rady Ligi Narodów. W ten sposób pakt francusko sowiecki będzie uzgodniony z układem locarneńskim. Na tej właśnie podstawie były zaczęte rozmowy, gdy była mowa o wschodnim pakcie regjonalnym i o sowiecko-francuskim pakcie gwarancyjnym.

Najbardziej kłopotliwem okazało się znalezienie odpowiednich formuł. Sowiety dążą do tego, aby zapewnić całkowitą wzajemność zobowiązań, by nie można interpretować, jakoby pakt był skierowany przeciw jakiejkolwiek stronie i by zawczasu ustalić jednakowe zrozumienie granicy zobowiązań, które mają być przyjęte. Niema obawy, aby te dążenia nie odpowiadały życzeniom rządu francuskiego i aby miały okazać się nieprzezwyciężonemi przeszkody na drodze osiągnięcia całkowitego porozumienia co do redakcji wszystkich artykułów paktu.

Litwa zrzuca z siebie odpowiedzialność za sytuację w Kłajpedzie

KOWNO (Pat). „Lietuvos Aidas“, omawiając w artykule wstępnym notę państw sygnatarjuszy w sprawie Kłajpedy, wręczoną przed paroma dniami rządowi litewskiemu, zauważa, że chwila obecna najmniej nadawała się do wywołania niepokoju sprawami kłajpedzkiemi. Rząd litewski poświęcił Kłajpedzie tyle starań i trosk, że zbyteczne byłoby podkreślanie jego szczerej woli uporządkowania Kłajpedy. Dążenie rządu litewskiego w kierunku pacyfikacji nastrojów w Kłajpedzie stale natrafia na sprzeciw ze strony miejscowych Niemców, ulegających najprawdopodobniej wpływom zagranicznym. W zakończeniu artykuł urzędówki litewskiej oświadcza, że niema żadnych podstaw do tego, aby za sytuację w Kłajpedzie czynić odpowiedzialną Litwę.

Otwarcie wystawy sztuki irańskiej w Warszawie



W salonach Warszawskiego Towarzystwa „Zachęta“ prezes Rady Ministrów Walery Sławek dokonał w obecności posła cesarstwa Irana Nadir Mirza Arasteha, przedstawicieli dyplomacji i wielu wybitnych osobistości otwarcia wystawy sztuki irańskiej. Ze zbiorów państwowych i kolekcyj prywatnych zebrano szereg bezcennych eksponatów obejmujących zabytki przedhistorycze, kobierce, tkaniny, makaty, pasy, broń i zbroje, wyroby metalowe i minjatury. Specjalny dział poświęcony jest dokumentom ilustrującym stosunki polsko—irańskie, w których między in. wystawiono szereg listów szachów perskich Abbasa I i II do króla Zygmunta III-go, oraz dostojników polskich. Na zdjęciu Prezes Towarzystwa Polsko — Irańskiego gen. Jarnuszkiewicz oprowadza po wystawie p. Prezesa Rady Ministrów Sławka i posła Nadir Mirza Arasteha.

Wiadomości z Kowna

ZAUNIUS O KŁAJPEDZIE I SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

B. minister spraw zagr. Zaunius wygłosił w Kownie odczyt p. t. „Międzynarodowa sytuacja a Kłajpeda“:

W drugiej części odczytu prelegent zobrazował bieg wypadków w polityce międzynarodowej ostatnich lat i miesięcy.

Znamiennem jest, iż p. Zaunius, po wyjaśnieniu zasad paktu wschodniego i przytoczeniu argumentów Polski, motywujących jej negatywne ustosunkowanie się do projektu paktu — przyznał im rację z punktu widzenia interesów i bezpieczeństwa Polski. Dotychczas prasa litewska negatywne stanowisko Polski tłomaczyła jako dowód dążności zaborczych i dezorganizowanie pracy umacniania pokoju.

Oświadczenie Niemiec, iż zgadzają się one na pakty bilateralne o nieagresji ze wszystkiemi państwami, prócz Litwy, dowodził dalej Zaunius wskazuje wyraźnie, że pierwszym kęsem, na który Niemcy mają apetyt, jest Kłajpeda. Lecz chodzi nie tylko o Kłajpedę: za nią nastąpiłyby dalsze kęsy. I nie chodzi o obronę praw Niemców kłajpedzkich: jest to grubsza polityczna gra. Rolę haseł obrony Niemców zagranicą najlepiej ilustruje zaciekła propaganda niemiecka przeciw Polsce, prowadzona przez lat wiele i następnie przerwana, gdy doszło do porozumienia politycznego chociaż sytuacja niemieckiej mniejszości w Polsce ani trochę obecnie się nie zmieniła.

Stąd wniosek: wszelkie częściowe ustępstwa lub złagodzenia polityki w Kłajpedzie są bezcelowe, bo Niemców i tak nie zadowolnią. Ostatni nota sygnatarjuszy w sprawie Kłajpedy nie powinna nikogo zastraszać, prelegent oświadcza, że treści noty nie zna, lecz mało go ona interesuje. Faktem jest, że w obecnej sytuacji żaden konflikt nie może być zlokalizowany. — Wywoła on konflikt lub pożogę na całą Europę. Państwa sygnatarjusze również o tem wiedzą, więc not podobnych nie należy brać zbyt „do serca“, lecz kierować się własnemi interesami i sprzeciwiać się wciągnięciu Kłajpedy jako objektu do polityki międzynarodowej.

LITEWSCY FUTBOLIŚCI BAWIĄ SIĘ W POLITYKĘ.

„Liet. Aidas“ w jednym z ostatnich numerów ogłosił nast. wiadomość:

„Na boiskach piłki nożnej tylko język państwowy. — Komitet Piłki Nożnej postanowił strzec wszystkie kluby, by ich uniformowani gracze na boiskach oraz poza obrębem boisk używali tylko państwowego — litewskiego — języka. Pozatem gracze na boiskach powinni unikać zbytecznych rozmów, tembardziej zaś ostrzejszych wyrazów między sobą. Za wykroczenie przeciwko temu będą nakładane ostre kary“.

Komentując ten niezwykły „dekret“ „Dzień Polski“ słusznie zauważa, że:

„boisko, to nie kancelarja, a bawienie się w piłkę chyba nie jest sprawowaniem czynności w urzędzie państwowym“.

i przypomina autorom tego pomysłu, iż:

„nie zostały jeszcze zniesione postanowienia, gwarantujące poszanowanie kulturalnych większości mniejszości narodowych“...

Sądzimy też, że rzeczą Komitetu Piłki Nożnej jest dbanie o rozwój powierzonej jego opiece gałęzi sportu i że bynajmniej do niego nie należy sprawa używalności języków w miejscach publicznych, które to sprawy regulują zgoła inne powołane do tego czynniki i istniejące przepisy prawne“.

AWANTURY PRZECIWPOLSKIE W KOŚCIELE PIWOSZUŃSKIM.

Kościół parafjalny w Piwoszunach pow. Olitskiego był ostatnio kilkakrotnie widownią zrywania przez zorganizowaną grupę awanturników nabożeństw polskich, które zgodnie z ustalonym przez biskupa koszedarskiego porządkiem odbywają się tam co czwartą niedzielę oraz w drugie dnie świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek.

Po awanturze w Niedzielę Palmową 14 b. m., kiedy to uniemożliwiono śpiewy polskie i wygłoszenie kazania w języku polskim, zajścia powtórzyły się drugiego dnia świąt Wielkanocy, 22 b. m. Tym razem spokojnie śpiewający chór polski został napadnięty. Nabożeństwo na skutek wspomnianego napadu nie doszło w dniu tym zupełnie do skutku: nie została nawet odprawiona msza św.

APEL PANA PREMJERA

„Interesuje mnie zawsze nie materjalny, bardziej czy mniej dochodowy, interes jednostek, lecz znaczenie ogólnopaństwowe, powiedziałbym: znaczenie moralne posunięć gospodarczych i politycznych".

Oto platforma, na której stanął w znanym, niedawno temu ogłoszonym wywiadzie, premjer Walery Sławek, gdy przedstawiciel prasy poprosił go o wypowiedzenie poglądu na zadania i doniosłość Pożyczki Inwestycyjnej.

Waga słów premjera Sławka uwypukla się tem bardziej, jeśli uprzytomnimy sobie, z czyich ust wyszły.

Działalność publiczna Walerego Sławka jaśnieje w kryształowym blasku od chwili, kiedy w zaraniu swej młodości wprzągł się w służbę idei Niepodległości. Z pośród tej plejady charakterów, które Józef Piłsudski wychowywał na strażników znicza Niepodległości, Walery Sławek zajmuje jedno z najpoczęśniejszych miejsc jako już niemal symboliczna postać ideowa o przeolbrzymiej wartości moralnej.

To też w zgodzie ze sobą zupełnie jest ten człowiek, gdy nawet zagadnienia o tak wyraźnem podłożu materjalnem, jak subskrypcja Pożyczki, ogląda z wysokiej warty znaczenia moralnego, traktuje jako jeszcze jeden sprawdzian hartu duchowego narodu i zespolenia jego woli w wysiłku zbiorowym.

I dlatego też na będącą w toku akcję, zmierzającą do ożywienia wytwórczości rodzimej i walki z widmem bezrobocia, spogląda oczyma obserwatora tych głębokich przemian moralnych, jakie radby dokonać w psychice społeczeństwa.

„Udział w subskrypcji — powiada — wszystkich warstw społecznych jak i grup gospodarczych powinien być traktowany nietylko jako interes, ale także jako podwójny obowiązek: obowiązek udziału we wspólnej pracy nad zachowaniem i budową siły państwa, i obowiązek solidarności społecznej".

Rozważmy te słowa i dotrzyjmy w głąb ich myślowej zawartości.

Wszystkie warstwy... obowiązek zbiorowości... Oto, co się tu na pierwszy plan wysuwa. Nie sama materjalna strona zagadnienia, nietylko bezsprzeczny fakt, że Pożyczka jest dobrą lokatą kapitału, że finansowo daje wszelkie rękojmie. Ale to że ta akcja o ścisłem podłożu materjalnem promieniuje elementami wysokiej wartości moralnej, bo służyć ma zbiorowemu dobru, stwarzać będzie wartości realne służące ogółowi.

„Ja" będę miał w biurku czy w szafie obligację pożyczkową — ale „wszyscy" będą korzystali z mostów, które zostaną zbudowane, „wszyscy" będą chodzili czy jeździli po szosach, które powstaną, „wszyscy" będą posyłali dzieci do szkół, które będą wzniesione tam, gdzie dotychczas gnieździ się ciemnota analfabetyzmu.

Zazębia się tu zatem ściśle materjalny interes jednostki z moralnem dobrem ogółu — i naodwrót: dzieło, stworzone wspólnym wysiłkiem, wychodzi bezsprzecznie na korzyść każdego obywatela z osobna.

Jakiż więc wniosek? Nie możemy tu stawać na stanowisku wyłączności tych czy owych interesów osobistych w subskrypcji. Musimy do apelu stanąć — wszyscy. Nawet ci, którzy nie widzą bezpośredniego interesu w nabyciu obligacyj pożyczkowych, muszą sobie powiedzieć: „res mea agitur" i przyczynić się do tego, abyśmy zbiorowym wysiłkiem stworzyli te wartości, na których dokonanie zbieramy właśnie materjalne podstawy.

Oto, sądzimy, najracjonalniejsza wykładnia tego apelu, jaki do społeczeństwa wystosował jeden z najmocniejszych charakterów współczesnej Polski, płk. Walery Sławek.

Apel ten niewątpliwie dotrze do wszystkich warstw społecznych i grup gospodarczych kraju.

Min. Kościałkowski z członkami Komitetu Odbudowy w Zułowie

W związku z odbudową Zułowa w niedzielę 28 bm. zwiedził Zułów p. minister Zyndram Kościałkowski w towarzystwie przybyłych z Warszawy p. wiceministra Bobkowskiego, prof. Bujwida, dyrektora Zagrodzkiego, inż. Szumowskiego i architekta, dalej w towarzystwie członków podkomitetu wileńskiego, w którego skład wchodzą pp. wicewojewoda Marjan Jankowski, prezes sądu apelacyjnego Wacław Wyszyński, pani Wanda Pełczyńska i dyrektor inż. Aleksander Zubelewicz, oraz p. dyrektora inż. Kazimierza Fałkowskiego, w otoczeniu kilku inżynierów wileńskiej dyrekcji kolejowej.

W Zułowie na miejscu powzięto decyzję co do odbudowy poszczególnych budynków, jak również plantacyj, urządzeń podwórzy i ogrodów.

Wiceminister Bobkowski, wraz z towarzyszącemi mu osobami odjechał pociągiem wieczornym do Warszawy.

Otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu

POZNAŃ (Pat). W niedzielę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. W uroczystości tej wzięli udział minister Przemysłu i Handlu **Floyar Rajchman** i minister Komunikacji **Butkiewicz**.

M. in. obecni byli komisarze obcych państw, biorących udział w targach, mianowicie: **Brazylji, Czechosłowacji, Francji, Hiszpanji, Jugosławji, Niemiec, Palestyny, Turcji i Włoch, przedstawiciele Senatu gdańskiego** oraz konsulowie państw obcych.

O godzinie 9,3 zagaił uroczystość prezydent miasta Poznania Więckowski, który m. in. zaznaczył, iż obecne 14-te targi poznańskie obesłało 1.000 wystawców i pod względem przestrzeni zajęły one więcej miejsca niż poprzednie, co stawia je na poziomie największych targów w Europie. Bierze w nich udział 20 państw, z tego 9 oficjalnie. Z ciekawszych tegorocznych działów są: reklama, bezpieczeństwo pracy, niesprzedane patenty i niewyzyskane wynalazki, lotnictwo. Ogółem jest 19 działów. Skolei wygłosił przemówienie minister przemysłu i handlu Floyar Rajchman, który też przeciął wstęgę, poczem ministrowie, za rząd i goście zwiedzili poszczególne pawilony. Na terenie targów oraz w mieście panuje od wczesnego ranka nadzwyczaj ożywiony ruch. Widać tłumy przyjezdnych z kraju i zagranicy. Uderza zwłaszcza widok licznych samochodów z Niemiec, któremi przybyli przedstawiciele sfer gospodarczych z Wrocławia i innych miast niemieckich. Licznie przybyli również przedstawiciele rzemiosła z całej Polski, których zjazd ogólnopolski rozpoczął w niedzielę obrady.

Echa puczu Voldemarasa

Uniewinienie mjr. Pyragiusa

KOWNO, (PAT). — Sąd wojenny rozpatrywał wczoraj sprawę lotnika litewskiego majora Pyragiusa, uczestnika zeszłorocznego puczu voldemarasowskiego. Za udział w tym spisku mjr. Pyragius wydalony został z armji i przed paroma miesiącami aresztowano go pod zarzutem nielegalnego przechowywania broni, rzekomo w celach organizacji nowego puczu. Sąd wojenny w działności mjr. Pyragiusa nie dopatrzył się przestępstwa i zwolnił go od odpowiedzialności karnej. Wymierzono mu jedynie karę jednego miesiąca aresztu za przechowywanie broni bez pozwolenia.

„Oczy" armji



Zamiast używanych dotąd balonów na uwięzi w armji angielskiej wprowadzane są autożyra. Smoloty te, zawieszone nieruchomo w powietrzu, mogą przeprowadzać dokładne obserwacje, zaś w razie ataku, mogą rozwinąć szybkość **160** klm. na godzinę. Pomalowane na specjalny „ochronny" kolor są niemal niewidoczne **dla** baterYj przeciwlotniczych.

Zerwanie czeskosłowacko-sowieckich rokowań handlowych

MOSKWA (Pat). Dziś nadeszła tu wiadomość o zerwaniu toczących się w Pradze czeskosłowacko-sowieckich rokowań handlowych, ponieważ konsorcjum banków czeskosłowackich odmówiło udzielenia wymaganych przez stronę sowiecką kredytów na cele sfinansowania eksportu czeskiego do ZSRR. Wiadomość ta wywołała w Moskwie bardzo złe wrażenie, zwłaszcza z powodu przedterminowego wprowadzenia w życie zawartego ostatnio układu handlowego.

—oOo—

Litewska Rada Ministrów radzi nad sytuacją w Kłajpedzie

RYGA, (Pat). Donosi prasa kowieńska że w tych dniach odbyło się specjalne posiedzenie rady ministrów, w którem wzięli również udział nowomianowany gubernator Kłajpedy Kurkauskas oraz prezes dyrektorjatu kłajpedzkiego Bruvelajtis. Na posiedzeniu miano omawiać obecną sytuację w Kłajpedzie, sprawę ostatniej noty sygnatarjuszy oraz kwestję dalszych posunięć politycznych i gospodarczych na terenie Kłajpedy. O rezultatach narad nie wydano żadnego komunikatu.

Moskwa uroczyście obchodzi Święta Wielkanocne

MOSKWA, (PAT). — Prawosławne Święta Wielkanocne obchodzone są w tym roku bardzo uroczyście. Wczoraj w nocy w czasie nabożeństw resurekcyjnych zgóra 50 cerkwi moskiewskich było przepełnionych.

„Znów jest maj ten sam..."

Wiosna jest porą intensywnego odczuwania. Dlatego może według statystyki na wczesne wiosenne miesiące przypada najwięcej samobójstw i dlatego może, jak chce ogólne przekonanie, najbardziej się ludziska wtedy zakochują.

Co do samobójców — nie sprzeczam się, — statystyka rzecz urzędowa, więc niema co polemizować. Ale co do tych zakochanych — trudno sprawdzić.

Zimą siedzieli na przytulnych kanapach, w kinach, na dancingach, u Sztralla na Zamkowej, to się ich tak nie widziało.

Teraz chodzą „wziąwszy się za ręce" po różnych Cielętnikach (nomen omen) — jasne, że „urbi et orbi" staje się wiadome...

Im dalej od miasta, tem więcej parek. Na Zwierzyńcu, Zakrecie, Antokolu — spoglądanie sobie w oczy nabiera dopiero właściwego sensu. A w haszczach Góry Trzykrzyskiej i patrzenie w oczy nie jest już aktualne — wzrok wypatruje bacznie wroga młodości — magistrackiego stróża. Naogół w tej dziedzinie od wieków bez zmian.

Zaledwie ostatni śnieg roztaje i ukaże się gdzie niegdzie anemiczny pęczek trawki, motocykliści wyciągają swoje piekielne maszyny — Nortony i Harleye — i oddają się najdzikszym harcom na szosach oraz po mieście. Głównie zresztą po mieście, a wtedy są w pełnym rynsztunku — i okulary taki ma i kominiarkę i kombinezon, czasem nawet prawo jazdy. Nic dziwnego, że kobiety szaleją, a szpitale mają robotę.

Cichszą, a raczej tańszą odmianą tej samej manji jest rower. Cyklista wyczynia co może, żeby również kark skręcić, a że pole do popisu szczupłe, więc spoglądając z dostojną pogardą na uczepione siodełek motocykli kobiety — przeraźliwie dzwoni. To jedno mu zostało.

Przez otwarte szeroko okna nastroje uroczyste ulatują z dusznych sal na ulice. Niebawem rozpoczną się przeróżne dni. „Dzień matki", „dzień dziecka", „dzień miłości zwierząt", „dzień czystości" — wszystko oczywiście z pochodami, muzyką, obowiązkowem i tradycyjnem regulowaniem ruchu przez harcerzy lub nawet sokołów w amarantowych bluzach i z piórkiem za konfederatką.

„Dni" mają szlachetne cele i wzniosłe hasła na transparentach — w przeciwstawieniu do zimowych „nocy szału i zapomnienia", od których roją się afisze balowe.

Wiosną ludzie łobuzują hałaśliwie.

Sportowcy poustawiali w kątach przedpokojów powiązane narty i z niespokojnym dreszczykiem oglądają się za kajakami.

Wkrótce Wilja zapełni się. Rozpocznie się coroczny sezon na topielców. Narazie w piękne przedpołudnia niedzielne młodzieńcy „robią fotki". W tym celu zrana umawiają się z damami swoich serc, idą potem razem na spacer. „Dama" zdejmuje beret, zwichrza czuprynę i ustawia się malowniczo pod drzewem, a „on" pstryka i pstryka.

Nastanie wiosny zwykle zwiastują pączki na drzewach, ptaki, wreszcie termometry. W Wilnie są inne znaki. Pierwszy sygnał dają obdarte dzieci z wątłemi przylaszczkami i sasankami na talerzykach. Trudno o nich nie wspomnieć tak jak trudno uniknąć ich lękliwych zaczepek na ulicy. Sekunduje im inna „plaga". Na obszernych podwórzach i placykach powstają, jak grzyby po deszczu, drużyny futbolowe. Gracze mają po dziesięć, dwanaście lat i kopią piłkę tak zajadle, że nietylko narażą to na szwank przechodniów, ale przedewszystkiem własne siły dzieciaków. Wyładowane „w sporcie" — nie są już w stanie w żaden sposób zaradzić na urodzaj dwój cenzuralnych.

Są i tacy, co przeżywają wiosnę cicho i z pogodnym uśmiechem. W ciepłe poranki na ławkach parków emeryci i staruszki wygrzewają kości, regulują zegarki i wspominają przebyte choroby.

Obok, na ziemi, najmłodsi. Porozumiewają się żywo między sobą swą beztroską „mową". Biedotę raduje korytko z piaskiem — tu małe brudasy budują w skupieniu twierdze. Czasem, biegający w podskokach kundel nieopatrznie rozwali taki mozolnie wznoszony wał.

Rozlega się pisk obrażonego dziecka. Ale wnet milknie ono, zapatrzone w górę gdzie płoną kasztany różnobarwnemi świeczkami kwiatów.

Anatol Mikułko

STRZELCY MASZERUJĄ...

Udział bokserów Podokr. Wilno z zawodach o mistrzostwo Z. S.

Rozegrane w Bydgoszczy mistrzostwa polskie Związku Strzeleckiego w boksie, cieszyły się dużem powodzeniem wśród publicznśoci i stały na wysokim poziomie. O ważności tej imprezy świadczy fakt, że PZB wydelegował na nie trenera drużyny olimpijskiej p. Billy Smitha w celu poszukiwania kandydatów do drużyny olimpijskiej.

Zawody zgromadziły na ringu sporo klasowych zawodników z Jóżkowiakiem, Lewandowskim, Walkowiakiem i Cherkiem na czele.

Wzięli w nich udział i strzelcy wileńscy, których sukcesami chcemy się zająć.

Cwierć finały: waga musza Lendzin (Wilno) —Grochowski (Warszawa). Walka prowadzona w ostrem tempie. Jednakże Lendzin, mimo ambicji włożonej do walki, musiał skapitulować przed lepsza techniką i rutyną Grochowskiego. Waga kogucia: Lewicki (Wilno) — Gajek (Warszawa). Lewicki który występuje po raz pierwszy na ringu, jest minjaturą Judiga, którego starał się jaknajściślej naśladować swą postawą i sposobem walki. Jednak taki sposób walki nie podobał się sędziemu, gdyż przerwał walkę, przyznając zwycięstwo przez dyskwalifikacje Gajkowi (Warszawa). Waga piórkowa — Sazonow (Wilno) — Wielgasiewicz (Warszawa). Była to jedna z najładniejszych walk mistrzowskich. Szybkie, na dość wysokim poziomie technicznym utrzymane spotkanie zakończyło się świetnem zwycięstwem Wielgasiewicza (Warszawa), Sazonow prezentuje sią świetnie i już w najbliższej przyszłości powinien zająć miejsce Szczypiorka w reprezentacji Wilna. Waga lekka: Talko (Wilno) — Karasek (Pomorze). Było to spotkanie finalistów zeszłorocznych mistrzostw w Brześciu, w którem jak wiemy, Talko znokautował w drugiem starciu Karaska, jednakże został zdyskwalifikowany za zbyt niski cios. Był to więc rewanż. Ogólnym foworytem spotkania był Karasek, który ostatnio osiągnał szereg poważnych sukcesów, jak remis z Forlańskim, wygrane przez ko. z reprezentantem Wrocławia (Niemcy) i Prus Wschodnich. Ale od czegoż ambicja i boojwość Talki. Zaraz w pierwszem starciu po zapoznawczej minucie walki Talko przekonał się, że tylko tempem i szybkością może wygrać. Narzucił też szalone tempo walki Wchodził świetnie w zwracie, gdzie swemi uperkutami rozgryzał przeciwnika, rozstrzygając w ten sposób dla siebie każde starcie w zwarciu. Oprócz tego świetnie sztopował lewemi prostemi i kontrował rzadko, ale bardzo skutecznie swoim prawym prostym. Spotkanie zakończyło się nieznacznem, ale pewnym sukcesem Talki (Wilno).

Waga półśrednia: Judig (Wilno) — Mianko (Północ). Judig przez strenowanie wagi pozbawił sei swego jedynego atutu — silnego ciosu, nic też dziwnego, że po beznadziejnie słabej walce przegrał z lepszym technicznie Mianką (Północ). Waga średnia: Dymsza (Wilno) — Rębalski (Śląsk). Początkujący Dymsza zaprezentował się dobrze rokując duże nadzieje na przyszłość. Po tragicznem spotkaniu, w którem obaj przeciwnicy byli na deskach, ostatecznie Dymsza został zwyciężony w drugiem starciu.

Półfinały: waga lekka: Talko (Wilno) — Stefańczuk (Kielce). Talko mając już zasobą właściwy finał mistrzostw po walce z Karaskiem lekko punktuje Stefańczaka którego w 2-giem starciu prawym prostym wysyła w krainę marzeń.

Finały: Talko (Wilno) — Walkowiak (Poznań). Talko niższy o głowę od swego przeciwnika idzie spokojnie do ataku ładując swoje proste na szczęce i żołądku Walkowiaka. W drugiem starciu Walkowiak poważnie zamroczony idzie na deski jednakże rozwiązanie się rękawicy u Talki i zbyt długie zawiązywanie jej przez sekundanta Poznańczyka nie pozwoliło mu wykończyć przeciwnika. W trzeciem starciu Talko lekceważy przeciwnika który jednakże kryjąc się wciąż w defenzywie punktuje. Po zakończeniu walki i po długiem obliczaniu punktów przez sędziów na których poważny wpływ wywarł p. Zapłatka delegat PZB ogłoszono zwycięstwo Walkowiaka krzywdząc tem orzeczeniem Talkę który przecież wyraźnie górował nad przeciwnikiem w dwu pierwszych starciach tak że trzecie zupełnie wyrównane starcie nie powinne było zaważyć na wyniku.

Obecny na zawodach trener drużyny olimpijskiej p. Smith oświadczył kierownikowi ekspedycji Wilna ob. Kaleńskiemu, że na specjalne wyróżnienie zasługują: Pyta (Północ), Walkowiak (Poznań), Talko (Wilno) i Chome (Północ).

W czasie walk o mistrzostwo Talce sekundował znany powszechnei eks-mistrz Europy i Polski a obecnie polski bokser zawodowy, p. Górny, który rokuje Talce świetną przyszłość bokserską.

Japończycy produkują flagi narodowe Stanów Zjedn.

Wiadomo, że Amerykanie przy każdej sposobności podkreślają swoją państwowość wystawianiem flagi narodowej. Okazuje się obecnie, że produkcja flag, prawie całkowicie znajduje się w ręku Japończyków, którzy masowo importują gotowe wyroby. (P. A. A.)

Morze to — płuca narodu

Z życia organizacyjnego Z. S. pow. mołodeczańskiego

Rozwój Z. S. na terenie pow. mołodeczańskiego w roku bieżącym mimo niesprzyjających okoliczności posunął się naprzód. Zw. Strzelecki ugruntowuje się na tut. terenie coraz lepiej, rozwija się pomyślnie, zdobywając sobie uznanie społeczeństwa miejscowego, które coraz bardziej zaczyna orjentować się w korzyściach o charakterze państwowym i społecznym, jakie ZS. daje. I jeżeli ZS. zrealizował sporo zamierzeń na terenie tut. powiatu, to zrobił to dzięki poparciu miejscowego społeczeńswa.

Dzięki poparciu materjalnemu Komendy Głównej ZS., wojskowości i społeczeństwa wykończony został Dom Strzelecki w **Zalesiu,** który jest dzisiaj poważnym czynnikiem do pogłębiania pracy nad wychowaniem obywatela.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje oddział ZS w **Kraśnem,** który za swoją pracę strzelecką został przez władze Podokręgu odznaczony Orłem Strzeleckim.

Praca nad wychowaniem obywatelskiem, której warsztatem jest świetlica, odbywa się na terenie powiatu powoli, ale stale i systematycznie. Zw. Strzelecki posiada tu tylko jedną świetlicę własną w Zalesiu, w lokalach wynajętych ma świetlic 18, w lokalach szkolnych 11. Pracę wychowania obywateskigeo prowadzą referenci, którzy przeważnie we wszystkich pododdziałach rekrutują się z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych, i to, co się w tej dziedzinie osiągnęło, jest wybitną zasługą nauczycielstwa.

Wielką wagę Zarząd Powiatu ZS. przywiązuje do pracy wśród młodzieży rolniczej t. j. przysposobienia rolniczego. W tym kierunku wiele zasług położył referent oświaty rolniczej, ob. **Alfons Żukiel.**

PW i WF prowadzone jest przez instruktorów, częściowo podoficerów zawodowych, częściowo zaś przez instruktorów kontraktowych. W zimie w 4-ch miejscowościach zostały przeprowadzone kursy narciarskie a we wszystkich oddziałach odbyły się próby na POS, w których i niestowarzyszeni w dość pokaźnej liczbie brali udział. Zawody sportowe międzyoddziałowe zostały przeprowadzone w **Zalesiu, Połoczanach Kraśnem, Lebiedziewie i Mołodecznie.** Reprezentacja powiatu występowała na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Podokręgu ZS Wilno w Lidzie, gdzie uzyskała w ogólnej klasyfikacji czwarte miejsce. Strzelcy tut. powiatu wzięli też udział w Raidzie Narciarskim wzdłuż Kresów Wschodnich na odcinku Mołodeczno—Słoboda (38 klm.), przebiegając tę trasę w ciągu 6 godz. 40 min. mimo złych warunków śnieżnych oraz mrozu ponad 26 stopni.

Obecnie już czyni się przygotowania do zawodów strzeleckich, które się odbędą we wszystkich oddziałach i pododdziałach na terenie powiatu. Zostaną też zorganizowane zawody pływackie w **Zalesiu**, gdzie również odbędzie się zlot strzelczyń.

Wreszcie na zakończenie przewiduje się, że w b. r. każdy z oddziałów wykona bądźto obsadzenie drogi drzewami, bądź też inną jakąś pracę na rzecz ogółu, jak o już miało miejsce w niektórych oddziałach w roku przeszłym. Przewiduje się też budowę własnych domów strzeleckich w **Olechnowiczach i Lebiedziewie**.

Powstanie koła przyjaciół Z. S. Wilno—Troki

W lokalu BBWR w Wilnie przy ul. św Anny 2, odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego pow. wileńsko trockiego. Zagaił zebranie starosta pow. Jerzy de Tramecourt, który też jednogłośnie został wybrany na przewodniczącego zebrania.

Po krótkiem omówieniu zadań i celów Koła Przyjaciół ZS przez p. starostę pow. zabarł głos ob. Józef Barbuski, wiceprezes Zarządu Pow. ZS., przedstawiając statut oraz pracę Koła Przyjaciół ZS. Po referacie p. Barbuskiego, przyjmono deklaracje od poszczególnych członków, będących na zebraniu, jako też i instytucyj. Tu należy podkreślić oświadczenie płk. Biestka, o zapisaniu się na członków Koła całego korpusu oficerskiego w liczbie 63 osób.

Po złożeniu deklaracyj, których ilość wyniosła przeszło 120, przystąpiono do wyborów Zarządu Koła Przyjaciół Z. S.

Na prezesa wybrano gen. Mikołaja Osikowskiego, na wiceprezesów starostę pow. Wilno-Troki Jerzego de Tramecourta, oraz dowódcę 6 pp. płk. Stefana Biestka, na członków Zarządu: pp. Marjana Mackiewicza, Władysława Lissowskiego, Jana Łazarewicza, Konstantego Markowskiego, na zastępców — pp. Włodzimierza Daszewskeigo, Ottona Szwojnickiego oraz Władysława Paszkiewicza. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. mjr. Czesław Mierzejewski, dyr. Ludwik Fekecz oraz dyr. Andrzej Wierciński.

W wolnych wnioskach zasługuje na podkreślenie oświadczenie mjr. Mierzejewskiego, który w mieniu korpusu oficerskiego 6 pp. Leg., kwotę 300 zł. uzbieraną przez korpus oficerski i przeznaczoną do dyspozycji pana pułkownika w dniu Jego Imienin, przekazał na budowę Domu Strzeleckiego w Michaliszkach. Oświadczenie to zostało przyjęte hucznemi oklaskami przez zebranych, a starosta pow. wil.-trockiego w imieniu Zarządu Koła Przyjaciół ZS złożył p. pułkownikowi gorące podziękowanie, podkreślając jego głębokie zrozumienie potrzeb organizacji, okazane przez udzielenie tak wydatnej pomocy Zw. Strzeleckiemu w pow. wileńsko trockim.

Obecny.

Samoloty treningowe dla ośrodków prowincjonalnych L.O.P.P.



Na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie odbyło się uroczyste przekazanie przez centralny komitet Fundacji ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury oraz zarząd główny L. O. P. P. samolotów szkolnych i treningowych okręgom prowincjonalnym L. O. P. P. zakupionych z pozostałej sumy przeszło miljona złotych złożonej przez społeczeństwo zrzeszone w L. O. P. P na Challenge 1934 r. Ogółem z sumy tej zakupiono dla szkolenia pilotów 20 samolotów szkolnych i treningowych, z których dziewięć typu RWD. 8 zostało przekazanych następującym okręgom L. O. P. P.: jeden okręgowi kieleckiemu, jeden krakowskiemu, jeden lubelskiemu, dwa toruńskiemu, jeden śląskiemu, jeden wileńskiemu, jeden warszawskiemu i jeden Związkowi Strzeleckiemu. — **Na zdjęciu — zakupione samoloty na lotnisku.**

UŚMIECHY i UŚMIESZKI

Żarciki niewinne

Bodzio jest znany kobieciarz i flirciarz. Pewnego dnia zabawiał pewną ognistą, chociaż nienajmłodszych lat, mężatkę. Mówiono wiele o miłości:

Czy mogłaby pani nauczyć się kochać mnie? — zapytał dość zuchwale.

— Nigdy — odpowiedziała dama.

— Przypuszczałem, że pani jest za stara na naukę — odparł obrażony Bodzio.

— — — — — — — — — — — — — — —

Mój przyjaciel Anatol jest poetą i ma szereg wielbicielek. Jedna z nich przysłała mu w dowód podziwu dwie złote rybki, słusznie zapewne mniemając, że poezja i złote rybki mają ze sobą wiele wspólnego.

Po pewnym czasie panienka spotyka Anatola i pyta:

— Czy bardzo się pan ucieszył rybkami?

— Owszem — odpowiada Anatol — ucieszyłem się bardzo, tylko tego dnia było u mnie pięć osób, a dwie rybki na pięć osób pod wódkę, to trochę mało. Na szczęście był ser i salami.

— — — — — — — — — — — — — — —

Jeden z moich znajomych młody prawnik, ma bronić przed sądem zawodowego złodzieja?

— Jakie okoliczności łagodzące ma pan na swoje usprawiedliwienie? — pyta swego klijenta. Może stosunki rodzinne, nędza, może pan jest chory na kleptomanję?

Klijent namyśla się.

— Nie — powiada — rodziny nie mam. A z kleptomanją to stary kawał.

— A więc może co innego?

— Chyba to, mówi po głębszem zastanowieniu się złodziej, — że zawsze kradłem towary krajowe.

— — — — — — — — — — — — — — —

Państwo Stasiowie przeprowadzili się. Mieszkają już tydzień i pani Stasiowa zauważyła, że małżeństwo, które mieszka obok jest bardzo zakochane.

— Wiesz — powiada do męża. Ci obok muszą być strasznie zakochani. On ją ciągle całuje.... Czemu ty tego nigdy nie robisz?

— Dajże spokój — odpowiada — Stasio. — Też masz pomysły... Przecież ja jej nie znam.

— — — — — — — — — — — — — — —

— „Lata — które kobiety sobie odejmują — powiedział pewien filozof — nie idą na marne. Dodają je innym kobietom“.

Wybr. **Wel.**

Nowe legitymacje ubezpieczeniowe

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozesłał wszystkim Ubezpieczalniom Społecznym nowe legitymacje dla ubezpieczonych, które przyniosą znaczne ułatwienia w uzyskiwaniu wszelkiego rodzaju świadczeń.

Nowa legitymacja ubezpieczeniowa, wydawana bezpłatnie, jest przeznaczona dla dokonywania wpisów o wszystkich niezbędnych danych, dotyczących ubezpieczonego i członków rodziny, jak to: miejsce zamieszkania, oznaczenie ośrodka leczniczego, przerwy w ubezpieczeniu, niepowodujące wygaśnięcia uprawnień, przebieg ubezpieczenia i dane z zakresu najmu pracy (przystąpienie do pracy, zwolnienie i trwanie stosunku najmu pracy). Legitymacja ta stanowi tedy dokument całego przebiegu ubezpieczenia, niewymagający już ze strony ubezpieczenia żadnych innych dowodów przy korzystaniu ze świadczeń.

Legitymacja jest stała t. j. nie będzie zmieniana przy zmianie miejsca pobytu.

Za okazaniem legitymacji ubezpieczeniowej, zaopatrzonej w zaświadczenie pracodawcy, ubezpieczony i członkowie jego rodziny otrzymują pomoc lekarską bezpośrednio u lekarza Ubezpieczalni, t. j. z pominięciem biur administracyjnych Ubezpieczalni.

Celem umożliwienia ubezpieczonym kontroli wpisów, ustawa zastrzegła ubezpieczonym prawo zgłoszenia **w ciągu miesiąca od doręczenia im legitymacji ubezpieczoniowej, żądania sprostowania wpisów do legitymacji lub zmiany ustalenia okoliczności, mających znaczenie dla stosunku ubezpieczeniowego, objętych wpisem do legitymacji.**

Legitymacja ubezpieczeniowa składa się z 4 części z których pierwsza część (od strony do 22) jest stała, a pozostałe zamienne, t. j. można je zastępować po całkowitem zużyciu nowemi wkładkami.

HUMOR

HUMOR AMERYKAŃSKI

W tygodniku amerykańskim, w powieści odcinkowej p. t. „Wamp“ można było zauważyć ustęp następujący: „Siostra Smille‘a zakończyła życie w sposób naturalny. Przejechało ją auto“...

Istotnie, cóż może być bardziej naturalnego?

HUMOR ANGIELSKI.

— Koń, którego mi pan sprzedał w ubiegłym tygodniu, trzyma wciąż głowę opuszczoną nadół.

— O, to ambitna bestja! Zobaczy pan, jak on wysoko będzie trzymał głowę z chwilą gdy mi pan ureguluje rachunek!

KURJER SPORTOWY

Konferencja prasowa Zw. Związków Sportow.

Odbyła się w Warszawie w lokalu Związku Polskich Związków Sportowych konferencja prasowa na zaproszenie zarządu Z. Z. i Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Ze względu na nieobecność prezesa Z. Z. płk. Ulrycha, konferencję poprowadził przewodniczący Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz. Z ramienia PUWF. w konferencji wziął udział mjr. Wojciechowski. obecni byli liczni przedstawiciele prasy stołecznej oraz dwóch dziennikarzy przybyłych z Wilna i Krakowa. Konferencja dotyczyła szeregu spraw aktualnych w związku z reorganizacją sportu polskiego. Płk. Glabisz referował przedewszystkiem sprawę reform w sporcie polskim. podkreślając dotychczasowe braki w strukturze organizacyjnej sportu polskiego, a szczególnie brak jednolitości i planowości w działaniu istniejących związków sportowych. Szczególny nacisk przewodniczący konferencji położył na brak dotychczas dostatecznej egzekutywy ze strony ZZ. Obecnie po reorganizacji sportu polskiego przed zarządem ZZ. stoją szerokie zadania. co będzie musiało spowodować zwiększenie składu zarządu ZZ.

Następnie płk. Glabisz streścił dotychczasowe prace Komitetu Olimpijskiego, kładąc główny nacisk na utworzone już drużyny olimpijskie w 7-miu działach sportu.

Omawiając sprawy finansowe Polskiego Komitetu Olimpijskiego. płk. Glabisz oświadczył, że wkrótce już zostanie rozpoczęta akcja zbiórkowa na rzecz funduszu olimpijskiego. Akcja ta prowadzona będzie w drodze wydania specjalnych nalepek na biletach wstępu. wypuszczenie złotej księgi ofiarodawców wydania przez Ministra Poczt. specjalnych znaczków olimpijskich, wreszcie zbiórki za pośrednictwem prasy. odezw i t. d.

W terenie utworzone zostaną regjonalne komitety olimpijskie. Komitetowi brakuje obecnie około 120 tys. zł. Prawdopodobny koszt ekspedycji olimpijskiej wyniesie 90 tys. zł. z tego zimowa ekspedycja pochłonie 30 tys. zł., a letnia ok. 60 tys. zł.. Przygotowania olimpijskie, prowadzone przez Polski Komitet Olimpijski wymagać będą w roku bież. jeszcze kwoty ok. 30 tys. zł. Zatem Komitet musi zebrać przeszło 100 tys. zł.

Ppłk. dypl. Zygmunt Berling na czele pływactwa wileńsk.

P. ppłk. dypl. Zygmunt Berling przyjął onegdaj delegację Wileńskiego Okręgu Polskiego Związku Pływackiego. która przedstawiła mu cele i zadania tego związku i prosiła o objęcie stanowiska Prezesa.

P. ppłk. Berling proponowane mu stanowisko objął.

Jesteśmy przekonani. że pod kierownictwem p. ppłk. Berlinga pływactwo wileńskie doczeka się nareszcie lepszych czasów.

Konkurs na projekty schronisk

Nowe schroniska górskie i dla kajakowców

Wydział turystyki ministerstwa komunikacji ogłosił konkurs architektoniczny z terminem 25 maja b. r. na budowę schronisk górskich i kajakowych.

Konkurs ma na celu opracowanie typowych projektów racjonalnie urządzonych schronisk dla potrzeb ruchu turystycznego w górach i dla turystyki wodnej.

Warunki konkursu przewidują szereg racjonalnych urządzeń, które zapewniają turyście maksimum higjeny. słońca i wygód.

Przewidziane są nagrody dla 20-tu najlepszych prac po dwie dla każdego typu w kwocie: 1-sza nagroda 400 zł., II-ga nagroda 200 zł.

Uzyskane z konkursu projekty służyć będą do budowy szeregu schronisk. przewidzianych w planie rozbudowy inwestycyj turystycznych, których budowa zostanie rozpoczęta jeszcze w roku bieżącym.

Informacyj udziela wydział turystyki ministerstwa Komunikacji (Warszawa. Al. Ujazdowskie 49) oraz wszystkie oddziały Stowarzyszenia Architektów Rzplitej Polskiej.

WKS. Śmigły — Ognisko KPW. (4:0)

Wczoraj odbył się towarzyski mecz piłkarski między WKS Śmigły, a wzmocnioną graczami Drukarza — drużyną Ogniska.

Mecz był dosyć ciekawy. Zakończył się on zdecydowanem zwycięstwem W. K. S. Śmigły. Bramki zdobyli — Pawłowski 3 i Naczulski 1. Sędziował p. Birnbach.

Wynik do przerwy brzmiał 0:0. Drużyny rezerwowe tych klubów uzyskały wynik 2:2.

Zawody cieszyły się powodzeniem, gromadząc mimo niepewnej pogody sporo publiczności.

K. Herman (Sem. Nauczycielskie) zdobył puhar Wojew. Wileńskiego

Wczoraj odbył się piękny bieg ogrodowy o puhar przechodni, ofiarowany przez p. wojewodę Wileńskiego, Władysława Jaszczołta.

Bieg zgromadził na trasie 4 klm. 12 biegaczy, którzy rozegrali między sobą ciekawą walkę. Start odbył się kilka minut po godz. 12 z pod kościoła św. Jakóba. Trasa prowadziła bulwarem Wilji, a następnie alejami ogrodów wileńskich. Meta mieściła się w Cielętniku.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się między K. Hermanem. który, jako uczeń startował poza konkursem. a doskonałym biegaczem WKS. Smigły J. Żylewiczem. Obaj ci biegacze prowadzili przez cały czas razem. O zwycięstwie zadecydowały ostatnie metry. Lepszą formę i lepszy finisz miał K. Herman, który wysunął się do przodu, przerywając taśmę w czasie 10 min. 39,2 sek. Żylewicz zajął drugie miejsce przybiegając o kilka metrów za Hermanem.

Dalsze miejsca zajęli: Kulinkowski — AZS., Zakrzewski — KPW., Dzikowicz — Strzelec, Hornatkiewicz — WKS. Smigły. Krym i Kmita ze strzelca.

Kierownikiem biegu był kpt. Fr. Niepokulczycki. Organizacja b. dobra.

Otwarcie sezonu wioślarskiego

W czoraj otwarto w całej Polsce, a więc i w Wilnie sezon wioślarski.

Otwarcie sezonu wioślarskiego w Wilnie miało charakter raczej oficjalny, gdyż nie wszystkie łodzie mogły być spuszczone na wodę, ze względu na przeprowadzany remont taboru.

Na maszty przystani wciągnięto bandery klubowe, a na Wilji odbyła się defilada łodzi. Najwięcej łodzi wystawił WKS Śmigły, który od dłuższego czasu usilnie już trenuje. szykując się do nadchodzących regat.

J. Wieczorek (WKS. Śmigły) w doskonałej formie

Najlepszy lekkoatleta Wilna Jan Wieczorek z W. K. S. Śmigły jest w doskonałej formie. — Udowodnił on to w dniu otwarcia sezonu lekkoatletycznego w Wilnie na bieżni. uzyskując szereg pięknych wyników.

Wyniki techniczne są następujące: 100 mtr. — Wieczorek 11.8 sek. 110 mtr. — Wieczorek 16 sek. Skok wdal Wieczorek 6 mtr. 40 cm. Zaznaczyć trzeba, że na 100 mtr. Aleksandrowicz uzyskał czas 12 sek., 400 mtr. Wruk — 64 sek., 1500 mtr. 1) Żylewicz 4.26,2, 2) Grygorjew 4.40.4, 3) Kulinkowski 4.41,8. 3000 mtr. Kulnikowski 10.22,00, 2) Kniuta, 3) Krym. Pchnięcie kulą — Fieloruk 13.23. Oszczep — Zieniewicz 43.22. Dysk — Fiedoruk 41.80. W biegu sztafetowym 4 razy 100 mtr. 1) ŻAKS. — 48 sek., 2) Strzelec.

W konkurencji pań wyniki były następujące: kula — Skorukówna — 7.93, skok wdal Chełmicka 4.38, dysk Skorukówna — 23.43. — Bieg na 60 mtr. — Skorukówna — 9,3 sek. — Wszystkie panie z AZS.

Start lekkoatletów wypadł więc całkiem nieźle.

Ł.K.S.—Ruch 4:2

Jedną z największych sensacyj sportowych ubiegłej niedzieli jest oczywiście wynik piłkarski o mostrzostwo Ligi — Ruchu z Ł. K. S. Ślązacy mecz przegrali, będąc drużyną gorszą. Ł. K. S. do przerwy prowadził 2:0, a potem strzelił jeszcze dwie bramki, zwyciężając 4:2. Najlepszym graczem był Herbstreich, który zdobył aż trzy bramki. Porażka Ruchu w Łodzi jest wielką niespodzianką, gdyż dotychczas Ruch uchodził za niepokonaną drużynę ligową w Polsce.

Pogoń lwowska pokonała Cracovię 3:2. Dwie bramki dla Pogoni zdobył Niechciół, a jedną Matjas.

Warta zremisowała z Warszawianką 1:1, mecz mało ciekawy. Śląsk wygrał u siebie 2:0 z warszawską Polonją.

WISŁA WYGRAŁA WE FRANCJI.

Goszcząca we Francji Wisła krakowska odniosła wczoraj piękne zwycięstwo 2:0. Wisła grała z drużyną emigracji.

Rotweiss—Legja 4:1

Wczoraj w Berlinie zakończony został międzyklubowy mecz tenisowy między Rotweiss a Legją. Zwyciężyli Niemcy 4:1.

Wczorajsze wyniki były następujące: Cramm wygrał z Tłoczyńskim 6:1. 6:2 i 6:2. a Hebda pokonał w pięciu setach Henkla 6:4. 6:4, 3:6, 2:6, 6:4. W grze towarzyskiej Tarłowski przegrał z Denklerem 5:7, 3:6.

Szkoda wielka, że Legja nie oszczędza swoich graczy. Mamy tu na myśli Tłoczyńskiego. który nie powinien był jechać do Berlina będąc wyraźnie przemęczonym i w złej formie.

Wspaniała audycja sportowa Polskiego Radja

Z piękną i nową koncepcją audycji sportowej występuje Polskie Radjo w dniu 3 maja, z okazji organizowanych w tym dniu narodowych biegów naprzełaj.

W roku bieżącym ze względu na organizowane biegi narodowe w całej Polsce — Polskie Radjo zainicjowało zamiast zwykłej transmisji — specjalną audycję, która stanowić będzie dużą pomoc przy organizowaniu tych biegów w całej Polsce i mieć będzie niewątpliwie ogromne znaczenie propagandowe.

W dniu 3 maja o godzinie 16-ej do radjosłuchaczy przemówi przedstawiciel PZLA ze studjum w Warszawie i zaprosi Okręgowe Związki Lekkoatletyczne do składania sprawozdań o liczbie startujących zawodników, z uwzględnieniem podziału na grupy: senjorów, wybitnych zawodników, młodzieży i t. p. Po zaproszeniu — ze wszystkich ośmiu rozgłośni Polsk. Radja przez przedstawicieli OZLA nadane zostaną odpowiednie sprawozdania z terenu całych okręgów. Dzięki temu dowiemy się, w jakich miastach odbywają się biegi i t. d.

Po sprawozdaniach przedstawiciel PZLA ze studjum warszawskiego przemówi do zawodników, zgrupowanych na starcie biegów w całej Polsce. Zawodnicy słyszeć będą to przemówienie i uprzednie sprawozdania z megafonów lub głośników, zainstalowanych na stadjonach.

Po przemówieniu na dźwięk gongu, nadany ze studja warszawskiego, wszyscy startujący w biegach zawodnicy w całej Polsce jednocześnie wyruszą do biegu.



Król Gustaw szwedzki jest, jak wiadomo, zapalonym tenisistą. Ostatnio wraz z v. Grammem pobił w Berlinie w grze podwójnej niemiecką parę dr. Kleinschroth — Henkel w stosunku 2:1. Na zdjęciu król Gustaw z Grammem opuszczają kort po zwycięstwie.

Zawody lekkoatletyczne w Poznaniu

W Poznaniu odbyły się wczoraj zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków.

100 mtr. i 400 mtr. wygrał Biniakowski 11.3 sek i 52,2 sek. 800 mtr. — Lisiecki 2.8,8, wzwyż — Pławczyk 181 cm. Kula — Heljasz 15 mtr. 25 cent., dysk — Heljasz 41 mtr. 27 cm.

W biegu naprzełaj na trasie 4.500 m. zwyciężył Noji 12 min. 27,9 sek przed Karczewskim z Warszawianki.

KIEŁBASA I ŚWIDERSKA MISTRZAMI POLSKI.

W biegu naprzełaj o mistrzostwo Polski w kolarstwie zwyciężył Kiełbasa.

W biegu zaś lekkoatletycznym o mistrzostwo Polski Pań zwyciężyła Świderska.

336 ZAWODNIKÓW NA STARCIE.

W Katowicach odbył się bieg naprzełaj. — Na starcie stanęło 336 biegaczy. Zwyciężył Orłowski w czasie 16 min. 9 sek.

PRZYKRE ECHA BUDOWY SKOCZNI NARCIARSKIEJ.

Wileński Okręgowy Zw. Narciarski ma sporo kłopotów ze zlikwidowaniem ostatecznem sprawy budowy skoczni narciarskiej. Otóż okazało się, że w swoim czasie nie zostały załatwione formalnie niektóre sprawy w magistracie i przed kilku dniami wystąpił Magistrat na drogę sądową przeciwko red. J. Niecieckiemu, jako sekretarzowi Okr. Zw. Narciarskiego.

Chodzi o zezwolenie na budowę skoczni. W swoim czasie ustne pozwolenie zostało udzielone przez inż. Narębskiego, a o budowie skoczni wiedzieli w Wilnie wszyscy. Ciekawą jest rzeczą, że na otwarciu skoczni narciarskiej na Antokolu byli obecni przedstawiciele miasta i nic o niezałatwionych formalnościach nikomu nie wspomnieli. Przecież Miejski Komitet WF. i PW. oraz PUWF i PW. udzielali swej pomocy pieniężnej na budowę skoczni, a kilku członków zarządu na czele z insp. Izydorczykiem, inż. Grabowieckim i red. Nieciecklm podpisało weksle na przeszło 2 tysiące zł. celem pokrycia niezbędnych wydatków jak zakup prętów metalowych, cementu i t. p. Nie było to więc żaden sekret, że skocznia się buduje.

Przysłanie więc wezwania na rozprawę jest niespodzianką.

Widzimy wyraźnie, w jak ciężkich warunkach sportowych trzeba nieraz pracować.

NIE BĘDZIE MECZU BOKSERSKIEGO POLSKA — ŁOTWA.

Projektowany mecz bokserski Polska — Łotwa został definitywnie odwołany. Polski Związek Bokserski nie mógł się zgodzić ani na warunki, ani na termin, proponowany przez Łotyszów.

NIEPOKOJĄCE POGŁOSKI.

Prasa amerykańska w Cleveland donosi, że Walasiewiczówna zamierza przyjąć obywatelstwo amerykańskie.

Polka kończy w tym roku średnią szkołę w Cleveland i zamierza poświęcić się karjerze nauczycielskiej w dziedzinie wychowania fizycznego.

Ze swej strony musimy zastrzec się przed prawdziwością tych pogłosek, których sprawdzenie przeprowadzimy w dniach najbliższych.

X. Zjazd delegatów Z. O. R-u

Wczoraj odbył się w Wilnie X Zjazd delegatów kół Okręgu Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy, połączony z tradycyjnym Apelem Oficerów i Podchorążych rezerwy z terenu Okręgu Wileńskiego. Na zjazd przybyło z województwa wileńskiego i nowogródzkiego przeszło 500 oficerów i podchorążych rezerwy w tem około stu delegatów z siedemnastu kół prowincjonalnych.

Po zbiórce uczestników i organizacyj zaproszonych na dziedzińcu lokalu związkowego, po godz. 9-tej udano się pochodem do kościoła garnizonowego przy ul. św. Ignacego na mszę świętą, którą odprawił ks. kapelan.

Po nabożeństwie złożono na grobie ś. p. Biskupa Władysława Bandurskiego wieniec z napisem „Hetmanowi serc naszych — Związek Oficerów Rezerwy".

O godzinie 11.30 rozpoczęła się w teatrze na Pohulance uroczystość „Apel Oficera i Podchorążego Rezerwy". Zagaił prezes Okręgu ZOR. p. Góra, poczem p. Wolski odczytał tekst „Hołdu Wodzom Narodu". Na zakończenie uroczystości w teatrze na Pohulance p. mjr. Szeligowski wygłosił odczyt na temat „Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne".

Uchwalono następujące depesze:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy Okręgu Wileńskiego, zebrani w obecności reprezentantów władz cywilnych i wojskowych municypalnych organizacyj oraz przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego, obchodząc uroczysty Apel Oficera i Podchorążych Rezerwy połączonego z X-tym Zjazdem Delegatów Kół Okręgu Wileńskiego ZOR. składają Ci Najdostojniejszy Panie Prezydencie hołd oraz cześć, kornie przytem chyląc swe czoło przed Majestatem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej reprezentowanym w Twojej Dostojnej Osobie".

Do Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego:

„Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy Okręgu Wileńskiego, zebrani na uroczystym naszym Apelu zasyłają Ci Najjaśniejszy Wodzu z umiłowanego przez Cię Grodu Gedymina — wyrazy hołdu i głębokiej żołnierskiej czci, meldując zarazem posłusznie, iż w każdej chwili jesteśmy gotowi do wykonania Twych rozkazów".

Wysłano także depesze hołdownicze do p. premjera Sławka i generała Góreckiego.

Dalsze obrady toczyły się w lokalu Związku przy ul. Orzeszkowej,

Po sprawozdaniu ustępującego zarządu wywiązała się dłuższa dyskusja, podczas której omówiono szereg spraw organizacyjnych.

W końcu dokonano wyborów nowego Zarządu.

Teroryści młodoendeccy

wkrótce staną przed sądem apelacyjnym

W czasie najbliższym na wokandzie Wileńskiego Sądu Apelacyjnego znajdzie się sprawa członków Koła Młodych Stronnictwa Narod. w Wilnie, studenta Zdzisława Wardejna i innych, skazanych przez Sąd Okręgowy na karę więzienia za akcję terorystyczną na terenie naszego miasta, skierowaną przeciwko ludności żydowskiej. Jak czytelnicy zapewne przypominają, akt oskarżenia w sposób następujący precyzuje winę skazanych Zdzisława Wardejna, Jana Bobrowicza, Edwarda Leoszki, Leona Hryńkiewicza-Sudnika i Waldemara Augustyna Olszewskiego: „weszli ze sobą w porozumienie w celu sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego dla życia i zdrowia ludzkiego oraz w znacznych rozmiarach dla mienia, przez użycie materjałów eksplodujących i łatwopalnych, a mianowicie dla wywołania wybuchów i pożarów w domach modlitwy wyznania mojżeszowego przy ul. Popławskiej lub Kalwaryjskiej i Piłsudskiego".

Jednym z wyników tego porozumienia była eksplozja petardy w domu modlitwy przy ulicy Popławskiej.

MOTYWY WYROKU.

W motywach wyroku sąd okręgowy zaznacza, że „w istocie rzeczy pobudki działania oskarżonych nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, bo symfonje wybuchów nie są symfonjami porządku prawnego, a zupełnie mija się z celowością budzenia w ten sposób ducha narodowego i to wówczas, kiedy czynniki, odpowiedzialne za losy państwa nawołują do zespolenia wysiłków całego narodu".

SKARGI SKAZANYCH.

Skargi apelacyjne obrońców oskarżonych usiłują podważyć motywację tego wyroku i obstają nadal przy swojem twierdzeniu, na którem się opierała obrona w pierwszej instancji że działalność oskarżonych ograniczała się do psikusów. Mówi się także o wpływie starszych na młodzież. Dyskretnie — dla uzasadnienia antysemityzmu Koła Młodych. Czytamy: „Wśród młodzieży polskiej, czerpiącej swą ideologję od kół narodowych zawsze nurtowały prądy o zabarwieniu antysemickiem. Tłumaczy się to tem, że antysemityzm jeko jedna z podstaw uczuciowych kierunku narodowego, przesiąkł również do młodzieży i tam przybrał aktywny charakter. Przejawiło się to w znanych aktywistycznych wystąpieniach ulicznych".

Sprawa budzi duże zainteresowanie ze względu na możliwość zajrzenia za kulisy działalności stronnictwa narodowego. (w).

Interesujące okazy sztuki irańskiej



Piękne okazy broni perskiej nóż i handżary.

Kina i Filmy

„RUMBA" — (Kino Helios).

„Rumba" — nie jest filmem rewjowym, lecz raczej — tanecznym. „Gwoździem" obrazu jest taniec rumba, pochodzący z wyspy Kuby, taniec — należy przyznać — fotogeniczny. Do występów tanecznych George Raft — Margot, Raft — Adrian i Raft — Karoll Lombard — doczepiona jest, jakby od niechcenia — biała fabuła. Kapryśna i znudzona miljarderka (Karole Lombard) spotyka się w dość oryginalnych okolicznościach z tancerzem — Kubańczykiem, odbijającym się jaskrawo temperamentem i urodą od jej dotychczasowych, niedokrwistych adoratorów — według wszelkich filmowych przepisów zakochuje się w nim nazabój. Po wielu komplikacjach, logicznie zresztą mało zrozumiałych, zakochana para tańczy rumbę, tym razem — jako taniec miłości i zgody. Jest w tym filmie dużo gadaniny, dużo dłużyzn, ale sporo również i scen ciekawych.

Szczególnie fotogenicznie ujęta została scena zabawy na wyspie Kubie, gdzie cała ludność tubylcza, w niesamowitych podrygach — tańczy dziką, żywiołową rumbę. Doskonałym tancerzem, chociaż bardzo nieforiunnie zbudowanym — jest George Raft. Mniej udatnie przedstawia się obsada ról kobiecych., Reżyserja Marjana Geringa słaba. Nawet scena ostatnia, kiedy publiczność oczekuje każdej chwili katastrofy — zabójczego strzału — nie jest przez Geringa należycie wykorzystana. **Zdjęcia ciemne.**

RADJO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 29 kwietnia 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. .50: Muzyka. 7.15: Dziennik por. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Wskazówki praktyczne. 8.00: Audycja dla szkół. 10.00: Transm. nabożeństwa z cerkwi. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Muzyka operowa. 12.45: Jak samej skrajać sukienkę. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert solistów 13.55: O eksporci epolskim. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Lekkie melodje ipiosenki. 16.05: Pieśni szkolne — audycja organizowana przez Kuratorjum Szkolne Wileńskie dla nauczycieli szkół powszechnych. 16.30: Lekcja języka niemieckiego. 16.45: Utwory Prokofjewa. 17.00: Audycja dla dzieci młodszych. 17.15: Wędrówka mikrofonu po Targach Poznańskich. 17.45: Rezerwa ogólnopolska. 18.25: Chwilka społeczna. 18.30: Skrzynka ogólna. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Muzyka lekka na różnych instrumentach. 19.07: Program na wtorek. 19.15: Z litewskich spraw. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Pieśni w wyk. Zofji Temnickiej. 19.50: Przegląd filmowy. 20.00: Audycja z okazji święta narodowego japońskiego. 20.20: Muzyka lekka. 20.30: Czy znasz swoich prelegentów? — konkurs z nagrodami. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak preaujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert symf. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert w wyk. Orkiestry tan. salonowej. 23.00: Kom. met.

WTOREK, dnia 30 kwietnia 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7,45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza. 8,00: Audycja dla szkół. 11.57: Czas. 12,00: Hejnał. — 12.03: Komunikat met. 12,05: Koncert tria Rymowicza. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert ork. salonowej. 13.50: Z rynku pracy. 13,55: Wiad. o eksporcie polskim. 15.35: Odc. pow. 15.45: Muzyka popularna (płyty). 16.30: Chwilka pytań — pog. dla dzieci starszych. 16,45: Recital Szigetiego. 17.00: Skrzynka P. K. O. — 17.15: Koncert kompozytorski Łucji Droge-Schielowej. 17,50: Medycyna indywidualna i medycyna społeczna — pog. 18,00: Koncert Zespołu Revellersów. 18.15: O hymnie państwowym — djalog Wandy Dobaczewskiej i dr. Wł. Arcimowicza. 18,30: Koncert reklamowy. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Koncert dla młodzieży. 19,07: Program na środę. 19.15: Ze spraw litewskich. 19,25: Wiad. sportowe. 19,35: Muzyka. 19.50: Feljeton aktualny „O premjowej pożyczce inwestycyjnej". 20.45: Dzien wieczorny. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Słodki Kawaler — operetka L. Falla. 22.30: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 22,45: Koncert muzyki lekkiej. 23.00: Kom. met.

—oOo—

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie, ulica Zamkowa 18. Dnia 26-go kwietnia 1935 roku.

Masło za 1 kg. w zł.: Wyborowe 2.30: (hurt), 2.60 (detal). Stołowe 2.10 (hurt), 2.40 (detal). Solone 1.60 (hurt), 1.80 (detal).

Sery za 1 kg. w zł.: Nowogródzki 2.30 (hurt), 2.80 (detal), Lechicki 2.— (hurt), 2.40 (detal). Litewski 1.70 (hurt), 2.— (detal.

Jaja Nr. 1 3.90 za 60 szt., 0,08 za 1 szt. Nr. 2 3.60 za 60 szt., 0,07 za 1 szt. Nr. 3 3.— za 60 szt., 0.06 za 1 szt.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Towarzystwa Kredytowego m. Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej Nr. 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 13 czerwca 1935 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku — druga 28 czerwca 1935 roku. Licytacje rozpoczną się o godz. 12-ej w południe; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonych pozostałości pożyczek z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej wszystkich zaległości w ratach odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków uskutecznionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji, obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych — skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji przyczem na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedawaną nieruchomość pożyczki; 3) że osoby, życzące wziąć udział w licytacji, mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 pp.) lub w odnośnych księgach hipotecznych, o ile nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby, przystępujące do licytacji, winne przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadjum w wysokości wszystkich zaległości, zaległych podatków, oraz wydatków, związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaofiarowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadjum, nieuiszczonych pozostałości pożyczek, raty bieżącej z należnemi od niej odsetkami za zwłokę, a również opłaty aljenacyjne, winne być uiszczone w ciągu dni czternastu od dnia licytacji: w razie zaś niewniesienia w terminie wskazanym wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadjum, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskutecznionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
523	874	Załkindowie Anna i Rywka	Wielka róg Hetmańskiej, Nr. 53/1	928.20	20412.09	7819.49	193300.—	48689.08
533	1253	Zarecki Eljasz-Mowsza	Antokolska Nr. 33, obecnie Nr. 21	759.85	2535.17	1072.25	25200.—	5731.52
538	74	Niezabytowska Irena	Nowogródzka Nr. 10 i Makowa Nr. 1	618.80	5143.76	2803.77	76300.—	11643.59
545	6201	Kacowie Abram i Chawa	Popowska Nr. 1	836.80	992.49	461.93	13200.—	1394.86
555	10753	Wajnesowa Chaja	Rakowa Nr. 3	1636.50	4312.11	1356.22	33600.—	8383.39
615	120	Kert Josel	Stefańska Nr. 13	1501.50	6302.77	3178.50	88000.—	11950.35
619	9574	Gorski Michał i Mórawska Sylwja	Zaułek Ś-to Michalski Nr. 6	644.85	3374.89	1739.28	48900.—	5918.46
67	4448	Abucewicz Jan	Piłsudskiego Nr. 28	1575.35	1596.31	1508.18	30838.14	6388.18
410	1234	Stankiewiczowie Michał i Helena	Chocimska Nr. 35	905.45	849.35	321.32	2793.62	1312.99

Wyjaśnienie rubryk: 1) Numery pożyczek, 2) numery hipotek, 3) nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) ulica i numer domu, 5) obszar w metrach kwadratowych, 6) suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczona przez nabywającego nieruchomość. Suma ta z doliczeniem do niej, mających pierwszeństwo przed pożyczkami Towarzystwa, zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona, jako wadjum przed rozpoczęciem licytacji, 7) rata bieżąca z odsetkami za zwłokę od niej, 8) nieumorzona pozostałość pożyczki w listach zastawnych, 9) nieumorzona pozostałość pożyczki gotówkowej.

Uwaga: Licytacja rozpocznie się od sumy należności objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

KRONIKA

Poniedział. 29 Kwiecień

Dziś: Piotra M., Roberta Op.
Jutro: Katarzyny Seneńsk P.

Wschód słońca — godz. 3 m. 48
Zachód słońca — godz. 6 m. 45

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 28/IV — 1935 roku.

Ciśnienie 752
Temp. średnia +5
Temp. najw. +10
Temp. najn. +2
Opad 3
Wiatr: północno-zachodni
Tend. bar.: wzrost
Uwagi: przelotny deszcz.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych deszczów. Chłodno. Umiarkowane wiatry z północozachodu i zachodu.

MIEJSKA

RÓZBICIE SIĘ ROKOWAŃ O URZĄDZENIE WSPÓLNEGO POCHODU PIERWSZOMAJOWEGO. Onegdaj wieczorem w lokalu Komisji Okręgowej Klasowych Związków Zawodowych odbyła się powtórna konferencja w sprawie urządzenia wspólnego pochodu w dniu 1-go maja przez wszystkie organizacje socjalistyczne. Na konferencji tej przedstawiciele Bundu oświadczyli, że zgodzą się na wspólny udział w pochodzie z Poalej-Sjonem jedynie pod warunkiem, że ten ostatni na transparentach swych nie wysunie haseł o charakterze sjonistycznym, na co znowu przedstawiciele Poalej-Sjonu nie zgodzili się. Wobec tego usiłowania zorganizowania jednego wspólnego pochodu pierwszomajowego ostatecznie się rozbiły.

Bund, jak się dowiadujemy, złożył już do władz administracyjnych podanie o zezwolenie na urządzenie odrębnego pochodu z udziałem żydowskich związków zawodowych.

PPS. urządza pochód łącznie z Poalej-Sjonem.

GOSPODARCZA

— ZE ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH. W Warszawie odbył się ostatnio zjazd przedstawicieli przemysłu drzewnego z terenu całej Polski. Wilno reprezentowali pp.: Bohdanowicz, Guchman, Kroszkin i Parnes.

Na zjeździe omawiano sprawę etatyzacji przemysłu drzewnego oraz powzięto uchwałę zwrócenia się do miarodajnych władz o zmniejszenie stawek na wywóz drzewa obrobionego.

PODATEK LOKALOWY ZA I KWRATAŁ. Dnia 30 b. m. upływa termin uiszczenia podatku od lokali za I kwartał. Po tym terminie należność ściągana będzie wraz z karą za zwłokę, a w razie wdrożenia egzekucji — pobrane będą jeszcze koszty egzekucyjne,

Złożenie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia podatku w przepisowym terminie, ani też uprawnienia władz do przymusowego ściągnięcia.

— **I rata zryczałtowanego podatku obrotowego.** Należy przypomnieć, że 30 kwietnia rb. przypada termin płatności I raty zryczałtowanego podatku obrotowego na rok 1935.

Do tego podtaku nie dolicza się 15 procent nadzwyczajnego dodatku. Natomiast do zaległości w tym podatku za lata ubiegłe, płatnych w okresie od 1 kwietnia r. b. doliczany będzie 15-procentowy dodatek nadzwyczajny.

— **Zlikwidowanie strajku w fabryce Wernowa.** Trwający od 3 tygdoni strajk robotników skrzynek w fabryce Wernowa (Ponarska 55) został wczoraj zlikwidowany. W wyniku konferencji, jaka odbyła się onegdaj w Inspektoracie Pracy, podpisana została nowa umowa zbiorowa na przeciąg jednego roku. Strajkujący robotnicy uzyskali podwyżkę płac o prawie 80 proc.

Strajkowało ogółem 30 robotników. Praca podjęta zostanie od poniedziałku.

— **BEZROBOCIE ZMNIEJSZA SIĘ. W ciągu tygodnia bezrobocie na terenie Wilna uległo dalszej zniżce. W porównaniu z tygodniem poprzednim zanotowano zmniejszenie się bezrobocia o 30 osób. Obecnie Wilno liczy 5967 bezrobotnych.**

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Uroczystość 800-lecia urodzin Majmonidesa w Wilnie.** W czwartek wiecz. odbyło się posiedzenie Żyd. Instytutu Naukowego, poświęcone uroczystościom majmonidesowym. Zagaił posiedzenie Z. Kalmanowicz, poczem odczytano specjalnie nadesłaną z Rygi przez słynnego historyka prof. Sz. Dubnowa pracę o Majmonidesie na tle epoki. Leo Finkelsztejn z Warszawy wygłosił referat o filozofji Majmonidesa, przeprowadzając paralelę pomiędzy nim a Spinozą. Na koniec omówił S. Kon stosunek cenzury carskiej do dzieł Majmonidesa, oraz jego rolę w epoce oświecenia wśród Żydów. — Równocześnie z posiedzeniem urządził Ż. I. N. wystawę dzieł o Majmonidesie. (m).

RÓŻNE

— **Zapisy na 3 proc. Pożyczkę Inwestycyjną.** Przyjmuje Oddział Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej „Społem“ w Wilnie, oraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Zapisy przyjmowane są w lokalu Oddziału przy zauł. Rossa 3, oraz w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców: Nr. 1 — Kalwaryjska 2 — Nr. 2 — Kościuszki 27 — Nr. 3 Witoldowa 18 Nr. 4 — Ostrobramska 29 — Nr. 5 — Zarzecze 30. Obywatelu, spełnij swój obowiązek i podpisz deklarację.

Czas to pieniądz

W amerykańskiej gazecie „Liberty“ pod każdem opowiadaniem, artykułem lub wzmianką pisze się: „3 min. 1 sek.“, „5 sek.“, „15 min. 12 sek.“ i t. p. co oznacza ile minut i sekund winien stracić czytelnik, by przeczytać zamieszczoną treść. To znakomicie charakteryzuje kraj wiecznej pogoni w gorączce za złotem, gdzie u tamtejszych biznesmanów nawet sekundy odgrywają rolę. (P. A. A.)

Pierwszy dzień w koszarach nowopowołanych roczników we Francji



Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Dziś** w poniedziałek dnia **29 kwietnia** o godz. 8 w. „To więcej niż miłość“ — kapitalna węgierska komedja w 3-ch aktach (8 obrazach), o oryginalnie zarysowanym konflikcie psychologicznym i barwnej akcji, która rozgrywa się na Węgrzech, w środowisku studenckiem. Doskonała gra całego zespołu z H. Skrzydłowską, E. Ściborową, A. Łodzińskim, J. Bonieckim, M. Bay-Rydzewskim i W. Neubeltem w rolach głównych. Oprawa sceniczna — W. Makojnika. Ceny propagandowe.

— **Jutro**, we wtorek dnia 30 b. m. o godz. 8 w. „Moralność pani Dulskiej“.

— **Najbliższa premjera w Teatrze na Pohulance.** W piątek dnia 3 maja o godz. 8 w. odbędzie się premjera doskonałej komedji w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i jej tyran“.

— **Uwaga!** — W pierwszych dniach maja Wileński Teatr Objazdowy wyrusza w objazd z doskonałą komedją w 3-ch aktach „Gotówka“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **„Wesoła para“ po cenach propagandowych.** Dzisiejsze widowisko z cyklu propagandowych wypełni obfitująca w sceny pełne humoru i werwy melodyjna op. Ziehrera „Wesoła para“ w premjerowej obsadzie. Zespół baletowy wykona efektowne produkcje taneczne.

— **Występy M. Nochowiczówny w „Lutni“.** Znakomita artystka, primadonna teatru poznańskiego — wystąpi po raz pierwszy 2 maja w op. Falla „Rozwódka“ na jubileuszu 30-letniej pracy scenicznej Władysława Szczawińskiego.

— **„Sztygar“ po cenach propagandowych“.** Jutro ukaże się po raz ostatni wartościowa op. Zellera „Sztygar“ z K. Dembowskim w roli tytułowej. eny od 25 gr.

Na wileńskim bruku

DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PODCZAS ROBÓT.

Przy remoncie Bazyliki wczoraj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Spadła na głowę robotnika Br. Tymszana (Zawalna 30) belka żelazna, kalecząc go dotkliwie. Tymszana w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu żydowskim.

Drugi wypadek miał miejsce przy rozbiórce domu na ul. Tartaki 34. Mianowicie deski przygniotły robotnika K. Łutkiewicza (Trakt Batorego 39), który został ciężko ranny.

Pogotowie skierowało rannego do szpitala św. Jakóba. (c).

„OBIECUJĄCY“ SYNALEK.

Feliks Baranowski (Koszykowa 49) powiadomił policję, że syn skradł mu 32 zł., zabrał wszystkie dokumenty w sprawie posiadania domu, ziemi i zbiegł.

RAZEM DO ARESZTU.

Na rynku Łukiskim została zatrzymana przekupka Rywa Rudsztejn (J. Jasińskiego 17) która bez **zezwolenia sprzedawała** rybę. Podczas odprowadzania jej do komisarjatu mąż Rywy — Icek usiłował odbić u stróża bezpieczeństwa aresztowaną. Przezorny Icek osadzony został w areszcie wraz z żoną. (c).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.
Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Kiszkis